

### Oświadczenie

Z uwagą i rosnącym zaskoczeniem przeczytałem na stronie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego dwa komunikaty personalne z 24 czerwca b.r.: 1) *o wszczęciu przez Zarząd Województwa Śląskiego procedury odwołania mnie ze stanowiska dyrektora Muzeum Śląskiego w Katowicach i Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu*, 2) *o wszczęciu przez Zarząd Województwa Śląskiego procedury związanej z zamiarem powołania Alicji Knast na stanowisko dyrektora Muzeum Śląskiego w Katowicach i na stanowisko dyrektora Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu*. Odnosząc się do zarzutów podniesionych w pierwszym z wymienionych dokumentów oświadczam – uwzględniając ich kolejność - co następuje.

Zarzut, iż prowadziłem działania *odbiegające od zobowiązań określonych w umowach pomiędzy mną a Zarządem Województwa zawartych przed powołaniem mnie na dyrektora obu muzeów* rozmija się z prawdą i dokumentami przeze mnie podpisanymi. W przypadku umowy z 20 sierpnia 2013 r. dotyczącej Muzeum Śląskiego w Katowicach wypełniałem wszystkie jej warunki. Co się tyczy umowy dotyczącej Muzeum Górnośląskiego z 26 sierpnia 2013 r. wystąpiłem pisemnie listem poleconym w styczniu o jej korektę (zgodnie z par. 4, ust. 3), z powodu nie zapewnienia przez Organizatora dotacji na działalność bieżącą. Do dzisiaj nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

Zarzut: *podjęto działania zmierzające do zacieśnienia współpracy merytorycznej i organizacyjnej Muzeum Śląskiego w Katowicach i Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, by fakt oddania do użytku nowej siedziby był udziałem muzealnictwa całego regionu i nie doprowadził do marginalizacji bytomskiej placówki* budzi zdziwienie z wielu powodów. Owszem, podjęcie współpracy między zespołami obydwu placówek nastąpiło, również z mej inicjatywy i z moim udziałem. Nie istniał i nie istnieje przy tym żaden „udział” pozostałych muzeów naszego województwa w oddaniu do użytku nowej siedziby Muzeum Śląskiego. Nigdy żadne służby podległe Zarządowi nie uznały za celowe zainicjować związanej z tym dyskusji, nie było jej również podczas dwóch Kongresów Kultury Województwa Śląskiego, jakie odbyły się w minionych latach. Dlaczego przy tym budowa ma doprowadzić do marginalizacji akurat placówki w Bytomiu, a nie muzeów z innych miast województwa (GOP-u)? Muzeum Górnośląskie dobrze sobie radzi od lat (mimo obniżanej dotacji finansowej przez Organizatora), czego dowodem są setki tysiące odbiorców w siedzibie Muzeum Górnośląskiego, w Domu Handlowym „Agora” w Bytomiu, na lotnisku w Pyrzowicach, również na wystawach w ośrodkach w Polsce i zagranicą (ostatnie lata np.: Niemcy, Białoruś, Francja), pokazujących dziedzictwo kulturowe Górnego Śląska i Polski, jak również np. już coroczne nominacje w konkursie *Sybilla*, organizowanym przez Ministerstwo Kultury.

Zarzut, iż dostałem *zadanie zorganizowania muzeum w nowych wnętrzach – wizytówki regionu – na bazie potencjału dwóch placówek* rozmija się kompletnie z prawdą. Taki zapis w podpisanych przeze mnie umowach nie istnieje, co więcej we wspomnianej w komunikacie *Strategia rozwoju kultury w województwie śląskim na lata 2006-2020* (dostępna na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego) brak elementów, poświęconych spójnemu rozwojowi około 60 muzeów w naszym województwie.

Zarzut nie przedstawienia *organizatorom ani mieszkańcom województwa śląskiego strategii promocyjnej związanej z otwarciem nowej siedziby Muzeum Śląskiego ani jego działalności po otwarciu (sposób prezentacji posiadanych zbiorów, działania marketingowe, upowszechnieniowe itp. Nie wykorzystał również niepowtarzalnej szansy, jaką było otwarcie w nowej siedzibie oddziału Muzeum Śląskiego, tj. Centrum Scenografii Polskiej, nie podjął również skutecznej kampanii promocyjnej nowej siedziby Muzeum podczas popularnej wśród mieszkańców regionu majowej Nowy Muzeów* budzi me nie mniejsze, niż wcześniejsze, zdziwienie. Po pierwsze, przez cały okres mej pracy, zaledwie ok. 10 miesięcy (od VIII/IX 2013 r.) działałem w sytuacji deficytu budżetowego<sup>1</sup>. Przy dotacji nie bilansującej kosztów utrzymania Muzeum Śląskiego w Katowicach (w starej i nowej siedzibie) – nie inaczej jest w 2014 r. w Muzeum Górnośląskim - oraz braku gwarancji ze strony Zarządu zwiększenia środków finansowych, realizując przedsięwzięcia niskobudżetowe (np. wystawy, Noc Muzeów), pozyskując środki drogą działalności własnej (np. poprzez wynajmy pomieszczeń) prowadzenie szerszej zakrojonych działań marketingowych jest z oczywistych względów niemożliwe. Po drugie, dopiero 1 lutego b.r. Muzeum Śląskie w Katowicach przejęło nową siedzibę, czego kulisy, uwarunkowania, powstałe również oszczędności finansowe (w wyniku wynegocjowania przeze mnie wydłużenia utrzymywania obiektu przez wykonawcę robót budowlanych z powodu usuwania wad i usterek), które zostały zabrane i wbrew memu wnioskowi nie przeniesione do budżetu Muzeum Śląskiego na 2014 r., są znane Zarządowi. Po trzecie, strategia otwarcia nowej siedziby w części jest znana, była i jest przygotowywana przez zespół Muzeum Śląskiego (nigdy nie zwracano się do mnie o jej szczegółowe przedstawienie). M.in. oprócz wystawy stałej poświęconej historii Śląska, przygotowywanej przez firmę Adventure (prace przebiegają zgodnie z umową; wyniki były prezentowane m.in. na posiedzeniu Rady Muzealnej Muzeum Śląskiego w Katowicach 6 czerwca b.r. i zaakceptowane), pracownicy opracowali scenariusze pięciu kolejnych wystaw, jak również opracowano wstępny program otwarcia nowej siedziby. Nigdy nikt w tej kwestii nie zwracał się o przedstawienie całej koncepcji. Czyniąc to mimo tego, częstokroć, podnosiłem uwarunkowania finansowe i organizacyjne, m.in. związane z potrzebą polepszenia systemu kierowniczego zarządzania instytucją. Zarząd do dzisiaj nie podjął np. decyzji w sprawie powołania zastępców dyrektora Muzeum Śląskiego w Katowicach mimo mych wniosków składanych już w końca minionego roku.

Kwestię otwarcia wystawy w przeniesionym do nowej siedziby Centrum Scenografii Polskiej wyjaśniałem ustnie na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Kultury Sejmiku 30 maja b.r., przedstawiłem również pisemnie podnosząc, iż do nowej siedziby sukcesywnie są przenoszone działy, pracownicy i zbiory - by udostępnić je zwiedzającym, natomiast oficjalne, uroczyste otwarcie będzie możliwe po zorganizowaniu niezbędnej infrastruktury oraz właściwych warunków dla gości (założenie to jest znane Zarządowi). Podobna sytuacja ma miejsce w wielu innych nowych placówkach muzealnych w Polsce. Nowa siedziba Muzeum Śląskiego w Katowicach, jej teren, były dostępne dla zwiedzających 17 maja b.r. w Noc Muzeów, w godzinach od 12-18, w skali możliwej do realizacji w ramach posiadanego zespołu pracowników oraz budżetu, a uwzględniając bez finansową współpracę z organizatorami *Festiwalu Big Up! Urban session* koncerty plenerowe, które zgromadziły

---

<sup>1</sup> Upreżmie dziękuję za przyznanie dla Muzeum Śląskiego w Katowicach dodatkowej kwoty 5,3 mln złotych (o co wnioskowałem od końca 2013 r.) 23 czerwca, czyli w przeddzień ukazania się komunikatu o zamiarze mego odwołania. Na obiecywaną kwotę 0,5 mln zł, na utrzymanie i działalność, czeka nadal Muzeum Górnośląskie w Bytomiu. Od lat przy tym tzw. wpływy własne (ok.14-20% w skali dotacji) są przeznaczane na wydatki bieżące.

kilka tysięcy osób, trwały od godziny 17.00 do 1 w nocy. Dodam, iż podczas m.in. *Industriady* 14 czerwca b.r. nową siedzibę Muzeum Śląskiego odwiedziło ponad 3,2 tys. gości.

Zarzut: *Dominik Abłamowicz pomimo decyzji Sejmiku prowadził działania odbiegające od założeń organizatora również mija się z faktami i rzeczywistością.* Po pierwsze, decyzja Sejmiku związana z ewentualnym łączeniem muzeów była wynikiem wniosku złożonego przez Zarząd Województwa Śląskiego, który był faktycznym inicjatorem przedsięwzięcia. To Zarząd bowiem na swym posiedzeniu 25 lutego 2014 r. umieścił w programie punkt nr 26, związany z zamiarem podjęcia uchwały o wszczęciu procedury likwidacji Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu; to Zarząd 25 marca 2014 r. podjął uchwałę nr 539/321/IV/2014 z w sprawie *przyjęcia projektu uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego w sprawie podania do publicznej wiadomości informacji o zamiarze i przyczynach połączenia Muzeum Śląskiego w Katowicach i Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.* Po drugie, wdrażane zamierzenie łączenia (abstrahując od związanego z likwidacją), nie zostało w żaden sposób przygotowane merytorycznie, ocenione z uwzględnieniem celu, skutków, a nawet przedyskutowane w kręgu specjalistów, czego wynikiem jest m.in. treść uzasadnienia, pozbawiona rzeczowych faktów, niekompletna, zawierająca błędy, o czym informowałem moich zwierzchników, jak również Panie i Panów Radnych z Komisji Nauki, Edukacji i Kultury. Nigdy nie byłem przeciwnikiem reorganizacji muzealnictwa w województwie (regionie), czego dowodem m.in. propozycja organizacji konferencji *Po co nam muzea? Stan i perspektywy muzeów w województwie śląskim (na Górnym Śląsku)*, która nie spotkała się z żadnym odzewem ze strony Zarządu lub Wydziału Kultury UM. Moje negatywne stanowisko (bynajmniej nie odosobnione), związane z łączeniem muzeów w Bytomiu i Katowicach, wynika z 30-letniego doświadczenia zawodowego, jak też świadomością o ewentualnych, bardzo negatywnych skutkach, wynikających też z niewyjaśnionego pośpiechu. Zlecone mi drogą polecenia służbowego zadanie (już po wszczęciu procedury łączenia) opracowania nowej struktury merytorycznej połączonych muzeów wykonałem wraz z zespołami pracowników i przedłożyłem zwierzchnikom; wyniki wspomnianej pracy zostały publicznie ocenione jako bardzo dobre.

Zarzut, iż moje działania *stanowią zagrożenie dla realizacji wskaźników deklarowanych w projekcie unijnym z Muzeum Śląskim* są nieprawdziwe z wielu powodów. M.in. dlatego, że w tzw. Studium Wykonalności Projektu budowy nowej siedziby Muzeum Śląskiego w Katowicach brak choćby wzmianki, że realizacja wskaźników (np. planowana w danym roku liczba przedsięwzięć, liczba zwiedzających, wydawnictw, utworzenie nowych miejsc pracy itp.) zależy od włączenia do jego struktury jakiegokolwiek innej placówki muzealnej.

Uwzględniając treść komunikatu personalnego z 24 czerwca, do którego muszę się odnieść, broniąc mego dobrego imienia i prawdy, obalając wszystkie przedstawione mi „zarzuty”, istotny jest dla mnie argument utraty zaufania przez Zarząd Województwa Śląskiego. Wyrażam z tego powodu ubolewanie, gdyż nie dałem ku temu – w mej ocenie – żadnych podstaw, wręcz przeciwnie – włożyłem razem z zespołami obydwu muzeów wiele wysiłku oraz pracy na rzecz ich stabilizacji i tworzeniu perspektyw rozwoju, również polepszaniu oferty. W zaistniałej sytuacji już teraz za to bardzo dziękuję serdecznie wszystkim pracownikom Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu oraz Muzeum Śląskiemu w Katowicach, Koleżankom i Kolegom, życząc szczerze powodzenia. Jestem pewny, że przed obydwoma Państwami zespołami wiele dobrych czasów, normalnych, z zyskiem dla realizowanych misji oraz zadowolenia gości.

Dominik Abłamowicz

Otrzymują do wiadomości:

- 1) Pan Mirosław Sekuła – Marszałek Województwa Śląskiego
- 2) Pan Kazimierz Karolczak – Wicemarszałek Województwa Śląskiego
- 3) Pani prof. dr hab. Małgorzata Omilanowska – Minister Kultury
- 4) Zarząd Województwa Śląskiego
- 5) Pan Damian Bartyła – Prezydent Bytomia
- 6) Pan prof. dr hab. Wojciech Bałus – Przewodniczący Rady Muzealnej Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu
- 7) Pan Michał Czarski – Przewodniczący Rady Muzealnej Muzeum Śląskiego w Katowicach
- 8) Pan Michał Niezabitowski – Prezes Stowarzyszenia Muzealników Polskich
- 9) Komisje NSZZ „Solidarność” przy Muzeum Górnośląskim w Bytomiu i Muzeum Śląskim w Katowicach
- 10) Media: *Dziennik Zachodni, Gość Niedzielny, Życie Bytomskie, miesięcznik Śląsk , TVP Katowice, TV Silesia, TV Sfera, Polskie Radio Katowice.*